

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednolamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben)

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANIU nosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** w wolnym Gdańsku po 60 fen. niem. za jednolamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na środę, dnia 1-go września 1920.

Nr.

Polska a sowieckie warunki pokojowe.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza: Na trzecim posiedzeniu konferencji pokojowej w dniu 25-go sierpnia przewodniczący delegacji polskiej odczytał następującą deklarację: 1) Dnia 28-go stycznia r. b. Rada Komisarzy ludowych rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad (RSFRR) w nocy swej do rządu polskiego uznała jako podstawę pokojowego porozumienia między obu narodami, że polityka RSFRR wypływająca nie z przypadkowych, przejściowych kombinacji wojennych lub politycznych, ale z nienaruszalnej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swym losie uznała i w dalszym ciągu uznaje niezmiennie, bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej; 2) że wojska czerwone nie przekroczyły linii, przechodzącej w pobliżu Dryssy, Drysmi, Połocka, Borysowa, Porzecza, Płoczn, Białokorewicz, Cudnowa, Piławy, Derażni i Baru; 3) że niema ani jednej sprawy terytorialnej, ekonomicznej lub innej, któraby nie mogła być rozstrzygnięta drogą rokowań, ustępstw i porozumienia wzajemnego. W przeciwności jednak do tego oświadczenia z dnia 28-go stycznia, gdy wojska czerwone osiągnęły chwilowe powodzenie, rząd RSFRR zmienił zasadnicze swoje stanowisko i próbuje narzucić Polsce zmniejszenie jej siły zbrojnej, aby nie mogła ona przed zagrożeniem niebezpieczeństwem się bronić, usiłuje uzyskać prawo mieszania się do wewnętrznego prowadzania Rzeczypospolitej Polskiej i występuje w roli niepowołanego opiekuna poszczególnych warstw ludności polskiej wobec ich własnego państwa, pragnie wreszcie uzyskać prawo wyłącznego rozporządzania kolejną Wołkowysk—Białystok—Grajewo. Że żądania te nie są podjętowane zamiarami pokojowymi, ale płyną z ducha imperjalistycznego, świadczy żądanie ograniczenia siły zbrojnej polskiej do 50 000 ludzi, sama zaś RSFRR nie zamierza zgoda ograniczyć swej armji. Żaden naród nie może się zgodzić na takie ograniczenie swej niepodległości i suwerenności, jakiegoby RSFRR chciały narzucić Polsce. Jakaż wartość mieć może jego zapewnienie, że uznaje się bez zastrzeżeń niezależność i samodzielność Polski, gdy wszystkie praktyczne postulaty rządu RSFRR w sprawie preliminarjów pokojowych są jaskrawem zaprzeczeniem tej zasady? Taki pokój poddyktować może tylko zwycięzca narodowi powalonnemu i zmuszonemu do bezwarunkowej kapitulacji. Zasadniczy błąd takiego postawienia sprawy, występuje szczególnie jaskrawo w chwili obecnej, gdy wojska polskie zwycięsko odparły napad na Polskę. Obstawanie przy tych zasadach prowadziłoby oczywiście do prowadzenia wojny aż do zupełnego wyczerpania jednej z stron wojujących, albo gdyby nawet jeden z narodów uważał się za zwyciężonego, dał sobie narzucić hańbiący pokój, pokój taki byłby nie tylko zarodkiem nowej wojny w przyszłości. Delegacja oświadcza, że zasady pokoju, przedłożone jej przez delegację rosyjską są nie do przyjęcia. Podtrzymywanie ich przez delegację rosyjską mogłoby uczynić dalszą dyskusję zupełnie bezcelową. Naród polski pragnie takiego pokoju z Rosją, któryby trwał raz na zawsze położył kres tym walkom, które od stuleci przeszkadzały trwałemu sąsiedztwu i współżyciu Polski z Rosją. Delegacja polska spodziewa się, że argumenty przytoczone przekonają drugą stronę i że przyjmie ona zasadę, iż pokój oprócz się winien na podstawie sprawiedliwego porozumienia się, w któremby interesy obu narodów znalazły umiarkowane uwzględnienie.

Delegacja polska oświadcza się do punktu 1). W punkcie tym strona przeciwna uznaje niezależność i samodzielność Rzeczypospolitej Polskiej. Niezawisłość i suwerenność zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej istnieje de facto i de

jure. Polska jako samoistny i pełnoprawny podmiot prawa międzynarodowego występuje i działa od czasu jej wskrzeszenia bez żadnych z czyjejkolwiek strony zaprzeczeń. Możemy to oświadczenie strony przeciwnej pojąć jedynie jako samo przez się zrozumiałe przyłączenie się Rosji do stwierdzenia tego faktu, a jako takie nie wymaga ono włączenia do tekstu preliminarjów pokojowych. Delegacja polska uznała również jako samo przez się rozumiejące się oświadczenie strony przeciwnej, iż narodowi polskiemu służy prawo do urządzenia formy i istoty swego życia publicznego i władzy państwowej.

Do punktu 2) Delegacja polska proponuje następujący tekst tego punktu: Strony oświadczają, że nie będą wzajemnie domagać się w żadnej formie zwrotu kosztów wojennych polsko-rosyjskich.

Do punktu 3) Delegacja polska podkreśla, że żywioł polski sięga daleko poza linie, proponowane przez delegację strony przeciwnej, a przy ustaleniu granicy wschodniej Polski, siła tego żywiołu powinna być uwzględniona. Równocześnie uważamy za swój obowiązek stwierdzić, że Rzeczpospolita Polska przyznaje ludom zamieszkującym terytorja między nią a Rosją prawo demokratycznego stanowienia o swoim losie.

Do punktu 4) Zamiar nałożenia na Polskę jednostronnego zobowiązania redukcji siły zbrojnej odrzucamy kategorycznie jako uwłaszczający godności narodu polskiego. Z prawdziwym zdumieniem widzimy, że rząd RSFRR świadomie lub nieświadomie idzie w ślady polityki Piotra Wielkiego i Katarzyny, polityki, która stawiała podobne żądania i tak samo je uzasadniając do prowadziła do zbrodni rozbioru. Jest to bardzo zdumiewajacem, że strona przeciwna, która — jak całemu światu wiadomo i jak się tem sowiecka prasa chlubi, doprowadziła militarizm do najwyższego stopnia rozwoju, nie okazuje żadnej chęci ograniczenia swych zbrojeń a w punkcie pierwszym zastrzega dla siebie prawo utrzymywania tylko na granicy polskiej armji 100 do 20 000 ludzi. Budzi to poważne wątpliwości o szczerości intencji pokojowych RSFRR względem Polski. Możliwem by było mówić o rozbiorze dopiero wtedy, gdy zasada ta zaczęłaby być realizowana w całej Europie, co jest najgorętszym pragnieniem Polski jako państwa prawdziwie demokratycznego. Propozycja częściowego zastąpienia siły zbrojnej przez milicję robotniczą dąży do oczywistego pogwałcenia zasady suwerenności i z niej płynącej ingerencji w sprawach wewnętrznych i jako taka nie może być wogóle dyskutowana.

Do punktu 5) Zgodnie z zamiarem poprzednim rząd polski nie może w żadnym razie traktować o jednostronnem zobowiązaniu do demobilizacji i uważa za jedyną wskazaną aby demobilizacja stron obu, likwidująca obecną wojnę nastąpiła po zawarciu pokoju.

Do punktu 6 i 7) Propozycje zawarte w tych punktach uważamy za bezprzedmiotowe wobec stanowiska naszego w sprawie rozbioru i demobilizacji, nie możemy jednak niestwierdzić, że

zrealizowanie tezy rosyjskiej tj. wydanie w ręce strony przeciwnej byłoby spotęgowaniem militarnych organizacji rosyjskich a tem groźbą dla pokoju.

Do punktu 8) Propozycja zręczenia pomocy państw obcych dla organizacji zbrojnej jest niedopuszczalna ze względu na stanowisko zajęte odnośnie do punktu 1) nie wpuszczania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organizacji wrogo stosunku do RSFRR uważamy, że zasada może być sformułowana w traktacie pokojowym. W każdym razie może być mowa o zoniach obustronnych i wzajemnych, które nie będzie tolerowała u siebie organizacje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w rodzaju tego rewolucyjnego komitetu polski działających jako ekspozytura w Rosji. W preliminarjach pokojowych ustalono tylko wyłączne zobowiązanie wprowadzenia podobnych obustronnych zuli do ostatecznego traktatu pokojowego.

Do punktu 9) Linja rozejmowa, która stan faktyczny przejściowy i krótkotrwały może być z natury rzeczy określona tylko w pewnym uwzględnieniu faktycznego położenia skrajnego i strategicznego obu stron, nie bezpośrednio poprzedzającej zawarcie. Również w tym dopiero okresie ustalania można szczegóły do administracji ewakuacji pasażerów neutralnego. Rząd polski gotów jest i kańców pasa neutralnego zaopatrzyć w artykuły pierwszej potrzeby oraz zaspokoić mierny ruch kolejowy w pasie neutralnym własnym taborem i obsługą.

Do punktu 10) Punkt ten jest całkowicie przedmiotowy wobec odrzucenia punktu 11).

Do punktu 11) Teza artykułu 11, jak i sama równoczesne tytuły polskie jest stronna, a przeto zawiera w sobie cechy ukontrybucji. Sprawa wzajemnego zwrotu terytorja państwowego i uszkodzeń, jak i nieporuszenia przez propozycje rosyjską kwestja rozrachunków i likwidacji winnych rozpatrywane i decydowane osobno.

Do punktu 12) W punkcie tym usiłuje sowieci roztoczyć opiekę nad rodzinami, watek polskich, którzy w tej wojnie walczyli przeciw wojskom sowieckim w obronie ojczyzny. Sądzymy, że najprostsze wskazanie jawnego współżycia narodów winno być strzymaniem rządu sowieckiego od tego, czego w społeczeństwie polskiem będzie tenż, że Sejm polski dawno już uchwalił postanowienia w ustawie o reformie rolniczej.

Do punktu 13) Podniesione przez stronę rosyjską prawo do tranzitu jest fragmentem w kompleksie norm wzajemnego współżycia gospodarczego obu stron, które się w zasadzie na transit definitywnie gniecie tej sprawy łącznie z całym kołem spraw gospodarczych delegacja polska nie odroczy do definitywnego traktatu pokojowego albo do osobnej konwencji handlowej. Zadanie oddania odcinka kolei żelaznej Włocławek—Białystok—Grajewo w zupełną w

By dać możność subskrybowania Pożyczki Odrodzenia dla watek ziem polskich, oswobodzonych od okupacji sowieckiej, Ministerstwo Skarbu zarządziło przedłużyć subskrypcji w całej Polsce do 1. października.

URZĄD ORGANIZACJI POŻYCZKI

nie rządu sowieckiego sprzeczne jest suwerennością i przeto całkiem nie

tu 14) Delegacja polska uważa za formułowanie zasadniczej amnestii wzajemności dla obywateli polski i rosyjskich w Polsce. Po zawarciu Polska rozważy w duchu życzliwym dzielenia amnestii własnym obywatelom przyjęcia tej samej zasady przez stronę.

punktu 15) Zobowiązanie rządu polskiego ogłoszenia preliminarjów pokojowych rządu polskiego niezrozumiałem gdyż sobie wyobrazić jak i w jaki sposób niekwalifikowana umowa mogłaby wejść w życie. Zobowiązanie się do ogłoszenia materiału i dokumentów odnoszących się do wojny narusza zasadę suwerenności państwa a to tryb rzeczy pozostawione być musi uznaniu stron pod ich własną odpowiedzialnością

Pospolite ruszenie.

dawnych czasów w Polsce bywał zwykłym wróg nachodził granice ojczyzny, s kto żył, kto czuł się na siłach, młody rycerz — rzucał swój dom, rodzinę, zajęcie, i szedł bronić kraju.

Wtedy to pospolitem czyli powszechnem ruszeniem.

z Polaków nie chwycił by był w takiej obrzeża, kto by się był oglądał, że może niego pójda, a on sobie spokojnie domyśli — ten by się był u braci okrył wiegarda, tego dzieci i wnukowie iadłyby tyd. Taki tchórz, taki leniuch byłby w narodzie.

Że nie było przykładu, by kto z dawnych ruszeń się od pospolitego ruszenia.

Wiedmiesziesięcioletni starcy siadali na ławie zabierali ze sobą nieletnich synów!

Polacy!

szła taka chwila, że Polska musi dziś swych synów: FORMUJCIĘ POSPOLITE RUSZENIE!

Wróg chce nas uczynić swoimi nieprzyjaciółmi. Chce nas wszystkich okuć w kajdany polski lud zaprzadz do przymusowych zrabować kraj, jak zrabował już rodno, Mińsk, Słonim, Białystok, chce ziemię polską. Chce to wszystko

by choć przez kilka miesięcy wyżywić armię swoją. Żołnierzowi swojemu al, że wszystko jego, co w Polsce znajdzie.

my, byśmy dali mu to wszystko zabrać! my się pokonać?!!

W oczekaniu jego!

W wnukowie nasi chodzili płuć na groby przby Bóg Wszechmogący na dniu sądu

tego nie przebaczył nam tej zbrodni. Wpuścili w swój kraj wroga Boga i ludz-

acja Polacy — za broń!

aczelnik Państwa rozkazał narodowi formować armię ochotniczą i na czele tej armii wyl bił bohatera, którego dziś czei cały świat: ała Hallera.

W pułków, przeważnie jednak młodziutych Polaków, poszło już na front i pobiło wroga. Polacy dralowali przed tvmi pułkami

ace. Nie chcieli się bić, gdy się dowiedzieli, że naprzeciw nich stoi ochotnik polski.

Prze przewidzieli: bo ochotnik polski — do ostatniej kropli krwi chce bronić

ziemi, ojców, braci, dzieci swoich. Z pieją nie zadziierać!

my nie możemy pozwolić, by za Polskę tylko chłopcy i dzieci. Siła jest jeszcze

drównych mężczyzn, którzy mogą nalać sadła za skórę.

W boju nie straszny.

mu pokazać, że chcę walczyć, że nie

osić, by się bił. Żołnierz to lichy, tylko

to. Więc trzeba przeciwko niemu ślać to nowe pułki. Trzeba pokazać Anty-

stowi, że Polska się nie daje, że wszyscy: inteligencja i lud, mieszczaństwo, rzemieślnicy

obrońcy rzucają swe zajęcia i stają pod

idarem armji ochotniczej.

racia:

ty się dzisiaj nie pokażemy podlejszymi od

wych Polaków:

zyzła w niebezpieczeństwie — chycmy za

WARSZAWSKI BANK STOŁECZNY

ODDZIAŁ W WEJHEROWIE

LEBORSKA nr 75.

TELEFON nr. 25.

Otwarty od dnia 26-go sierpnia 1920 r.

Wszelkie operacje bankowe
Sprzedaż i kupno walut i papierów, złota i srebra. Rachunki bieżące i wkłady.

PREZYDJUM RADY:

Adam Hrabia Zamojski
Antoni Kieniewicz
Włodzimierz Hrabia Mielżyński.

PREZYDJUM ZARZĄDU:

Ryszard Gałęczyński
Romuald Haller.

1957

zjazd organizacyjny, który odbędzie się w Gdańsku w niedzielę, 5-go września b. r. o godz. 2-iej po południu na sali polskiej Ochronki przy ul. Poggepfuhl nr. 11 (Dom ogrodowy). Ponieważ wszystkie stany zorganizowały się już od dawna w celu obrony interesów swych gospodarczych, a koledzy nasi w Wielkopolsce, Małopolsce i byleż Kongresowce już od szeregu lat są zorganizowani, przeto i my w wymienionych dzielnicach nie powinniśmy stać na uboczu. Na zjeździe omówi się najżywościjsze kwestie stanu redaktorskiego w czasie obecnym. Prawo wstępu na zjazd mają jedynie tylko koledzy-pracownicy. Mam nadzieję, że Szan. Koledzy w rozumieniu doniosłości sprawy stawia się jak najliczniej.

Kazimierz Purwin.

(Dziennik Gdański).

Bolesław Kielbratowski.

(Gazeta Gdańska).

Wszystkie pisma uprasza się o kilkakrotnie powtórzenie powyższego.

Przegląd polityczny.

Komunikat sztabu gen. W. P. z dnia 29 sierpnia.

Wojska nasze, oczyszczając przedpole linii Grajewo—Ossowiec—Białystok—Brześć, zajęły oddziałami wypadowemi Sokółówkę, Łozin-ke Orzeszkowo—Czachy, Podgorze i Wierchowice. Wzdłuż Bugu lokalne walki dla nas po- myślnie. Odzyskaliśmy Horodło i Matcze. Armia konna Budiennego mimo oporu naszych oddziałów, posuwa się w kierunku na Zamość.

Walki we wschodniej Małopolsce mają dla nas pomyślny przebieg. Zajęliśmy szereg miejscowości.

Wojska polskie nie wkroczyły na Górny Śląsk.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Kolportowana przez pisma berlińskie wiadomość o wkroczeniu wojsk polskich na Górny Śląsk jest nieprawdziwą. Wojska polskie nie wkroczyły na Górny Śląsk. Wiadomości natomiast z Bytomia stwierdzają, że władze francuskie przedsięwzięły usunięcie niemieckiej policji wojskowej, której obecność była powodem wzburzenia ludności.

Gwałty na Mazurach.

„Gaz. Olsztyńska pisze: Na Mazurach rozpoczął się cały szereg gwałtów, których dopuszcza się podburzona ludność niemiecka na spokojnej ludności polskiej.

Napadnięto w Dźwierzutach (Mensguth) na państwa Kamrowskich, Przybylków, Kornalewskich, wdowę Gramsch, wdowę Kowarsch, gospodarza Krajewskiego, piekarza Naroske i plebanję katolicką. Ks. Palmowskiemu udało się ukryć przed wzburzonym tłumem. Nad resztą Polaków znęcała się tłuszcza uzbrojona w kije i rewolwery w niesłychany i okropny sposób. Kazano im klekać i całować sztandar niemiecki. Bito ludzi i stawiono ultimatum, aby się w przeciągu 4 tygodni wynieśli do Polski. Żandarmi byli obecni. Tłumy ich poprzednio rozbroili. Ks. Palmowskiego zamierzano w niedzielę z kościoła od olarza wyciągnąć i bić. Ksiądz przestrzeżony nie mógł odprawić nabożeństwa. O godz. 10 szukano księdza Palmowskiego w kościele. Ponieważ w kościele księdza nie znalaziono, wtargnęła pijana tłuszcza na plebanję. Pobito służbę księdza, zabrano fuzję i różne rzeczy. Żandarmi oświadczyli rządzą na imię jatkę p. Kamrowskiego, iż są bezsilni, gdyż rejdowoda różni ludzie w Dźwierzutach powszechnie znani

W Wielbarku dzieje się podobnie. Są tam także pochody z muzyką, wyciąga się przychylnych polskości ludzi i szykanuje ich w najokropniejszy sposób. Zapytujemy się męczenników sprawy narodowej państwa Beckerów, co oni dla sprawy wycierpieli wiele strat materialnych z powodu bojkotu ponieśli. Zapytajmy się tutejszych działaczy, zapytajmy się ich żon i dzieci, wiele łez wylali i co przecierpieli. Nasyłano im nietylko bandy, ale całe kapela muzyczne, które im bezustannie melodie niemieckie wygrywały „Deutschland, Deutschland“, „Muss ich denn zum Städtchen hinaus“.

Ksiądz Ziemkowskiego w Dąbrównie pobito i zdemolowano blebajnę, tak iż uchodzić musiał z parafji. Co się z księdzem Działowskim z Turowa dzieje niewiadomo. Jakaś zgraja niemiecka podobno księdza wywiozła, obiegają straszliwe pogłoski.

W takich straszliwych warunkach żyje dziś ludność polska na Mazurach. Jeżeli zaś ktoś chce wyjechać, to ściągają się od niego niemożliwe podatki, konfiskują się nawet meble, a w niektórych wypadkach żąda się połowy majątku jako kaucji.

Oto wolność nasza pod opieką rządu pruskiego, który przez usta swoich przedstawicieli kilkakrotnie uroczyście obiecał, że prawa nasze beda po plebiscycie respektowane i uszanowane.

Czecho-Słowaccy legionieści.

„Vorwärts“ ogłasza następującą odezwę: transport sybirskich czecho-słowackich legionistów, który niedawno przybył do Brünna, wydał następujące dwie odezwy:

Do całego pracującego ludu czecho-słowackiej republiki! My legionieści 20 transportu czechosłowackiego wojska z Sybiru zwracamy się do robotników czecho-słowackiej republiki, wyrażając im nasze życzenia i starania. Czujemy się zobowiązani, w sprawie naszego wojskowego wystąpienia przeciw rosyjskiej republice socjalistów przyłączyć się do zapatrywania między narodowego proletariatu. Potępiamy z całą ostrością politykę wojskowego i politycznego prowadzenia czecho-słowackiej syberyjskiej armji, która przez zdradzieckie postępowanie ich jugo-słowiańskich kierowników wciągnięta została do służby kapitalistów ententy. Gorzkie doświadczenia, które poczyniliśmy na gorącej ziemi rewolucyjnej Rosji wykazała nam jasno daremność taktyki kompromisowej socjalistów przeciw Doznaliśmy gorzkiego zawodu, że walka nasza o demokratyczną ustawę wojskową pozostała bez skutku, gdy po uwiecznieniu delegowanego 2 kongresu żołnierzy, zaczęło się prześladowanie wojska, które tylko żądało uznania swych praw. Było to dla nas tylko niewymownym dowodem, że w ramach obecnego porządku społecznego radykalniejszego reformy są utopią. Pragniemy dla tego pracować nad uzasadnieniem prawdziwie socjalistycznego państwa, co przez wzgląd na opór posiadających klas możliwe jest tylko przez zdanie władzy państwowej w ręce robotników. Na podstawie tego przeświadczenia przyjmujemy program trzeciej komunistycznej międzynarodówki i zgłaszamy się do celowej wspólnej pracy z wszystkimi robotnikami dla jaśniejszej przyszłości ludzkości.

Zwycięstwa generała Wrangla.

Według doniesienia Havaśa nadeszło sprawozdanie generała Wrangla z dnia 20 bm. w którym donosi, że wojska jego zajęły Stancję Rajską na południe od Onapy i na północ od Ekatierinodara, Stancję, Brukozićka i stacje kolejową Timoszkany. Dalej donosi Wrangel o zajęciu Noworosyjska i Jekaterinodara.

Organizacyjny dziennikarzy!

Szan. Kolegów — Redaktorów
ojnego Miasta Gdańska. Pomoc
zazur zapraszamy wrzecznie na

Bolszewicki komunikat wojenny z dnia 26. 8.

Na froncie zachodnim: W odcinku Brześcia Litewskiego walczą zacięcie nasze wojska o posiadanie frontu fortecznego. W rejonie Lwowa zacięcie walki ze zmiennym szczęściem. Na froncie krwmskim w odcinku Chersona nasze wojska odrzuciły ponownie wroga i wzięły jeńców. W okolicy Orehowa zacięte walki z liczna nieprzyjacielska kawaleria.

Tolkaczewski o położeniu na froncie.

Tolkaczewski głównodowodzący armii rosyjskich na froncie polskim, powiedział do korespondenta „Daily Herald” między innymi, co następuje: Nasza ofensywa trwała tylko jeden miesiąc (nieprawda! — Red.) i zakończyła się zupełną klęską Polski; lecz Polacy otrzymali od koalicji dużo pomocy, że byli w stanie przeprowadzić przegrupowanie. Polacy rozpoczęli kntrofensywę wtenczas, gdyśmy zbliżali się do Wisły i to z podpadającą nadzwyczajną energią, gdyż dawniejsze ich przeciwalki były ostróżne i bojaźliwe (?) Cofneliśmy się lecz armia nasza została nietknięta. Niewyczerpane źródła nowych sił mamy jeszcze do dyspozycji, gdyż cała Rosja jest za wojną przeciw Polsce. Takie przeciwalki były w naszej wojnie domowej i prowadziły zawsze do rozniecenia woli zwycięstwa u robotników. W dziesięciu dniach będziemy silniejsi, niż dawniej.

Słowa „wielkiego” wodza armii sowieckiej zakrawają na przesadę i opierają się na bardzo nikłych podstawach prawdy.

Mobilizacja robotników w Piotrogradzie.

Klęska bolszewików wstrzasnęła tak silnie podstawami bolszewickiej siły zbrojnej, że szukać muszą świeżych rezerw. Udać się do ich ostatecznego i najlepszego środka do powołania na front robotników Piotrogradu.

Moskiewskie radio ogłasza następującą odpowiedź na polskie powołania: Dowiedziawszy się iż nieprzyjaciół na polskim froncie przedsięwzięł kontratak i że nasze dzielne wojska czerwone nieco się cofnąć musiały, postanowił piotrogrodzki komitet egzekutywny zmobilizować w ciągu 72 godzin naszych najlepszych i najdzielniejszych członków. Warszawa za wszelką cenę musi być zdobytą.

Widzimy, iż bolszewicy tak przedtem jak i teraz po klepe usiłują zdobyć Warszawę. Ich warunki pokojowe nie są zatem szczerze. Wiadomym to już z powyższej wiadomości. Komisarzy i przywódcy bolszewicy operują samymi kłamstwami i zniesławiają nasz rząd i państwo za granicą. Wszelka winę za przewleknięcie w rokowaniach pokojowych zwalają na nas. Jest to najjaskrawsze kłamstwo, któremu tylko im równi lub naiwni mogą wierzyć. Prsa niemiecka ich wierna sojuszniczka wtóruje im i podaje również fałszywe wieści o naszej delegacji. Imperjalistyczne zamiary bolszewików w których Niemcy wielką rolę odgrywają, nie zgasły.

Kłamstwa sowietów. Ryga jako miejsce rokowań pokojowych.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało w godzinach porannych dnia 28 bm. telegram od delegacji polskiej w Mińsku treści następującej: W odezwie do ludności dowództwo frontu zachodniego wojsk sowieckich nazywa delegację polską szpiegami wywiadowcami. Na nasze żądanie obiecano nam udzielić satysfakcji przez opublikowanie odwołującego plakatu. Wśród podeirzanvch okoliczności maszt stacji radiotelegraficznej w Mińsku został złamany. Warunki życia skandaliczne. Jesteśmy zupełnie odcięci. Absolutnie koniecznym przeniesienie rokowań do Rvgi. Proszę natychmiast działać przez Moskwę.

Dąbski.

Depesza powyższa w krótkich urwanych zdaniach przedstawia beznadziejne i wprost tragiczne położenie naszej delegacji pokojowej. Władze sowieckie zapewniają świat cały o swej lojalności i dążeniach pokojowych nazywają w swych odezwach delegację naszą, która w tak ciężkich warunkach usiłuje pracować nad przywróceniem pokoju w Europie szpiegami i wywiadowcami. Władze bolszewickie uniemożliwiają nam wszelką wymianę myśli z przedstawicielami naszymi w Mińsku, przetrzymując depesze, opóźniając przybycie naszych kurierów i ograniczając do minimum czas pracy naszej stacji radiotelegraficznej w Mińsku. W tej chwili zupełnie otwarcie przerwały nam one komunikację przez zniszczenie aparatów iskrowych i odcięły przedstawicieli naszych od wszelkiego kontaktu ze światem. Ministerstwo spraw zagranicznych dając wyraz słusznemu oburzeniu opinii publicznej wobec niebawalego wprost pogwałcenia prawa narodu i wobec niedotrzymania najuroczyściej dawanych przeczceń, wystosowało do Czicherina telegram następujący:

Wobec położenia nie do zniesienia, w którym znajduje się nasza delegacja w Mińsku i wobec niesłychanej wprost odezwę dowództwa zachodniego frontu sowieckiego, łączącej naszą de-

legację pokojową, uważam za konieczne natychmiastową zmianę miejsca pertraktacji i proponuję Rygę, jeżeli tylko rząd lotewski się na to zgodzi. Sapięha.

Ciekawy wniosek do Sejmu.

Prezydium Rady Min. nadsyła nam następujący komunikat: W liście p. Głabińskiego do Marszałka Sejmu z dnia 25 bm. znajduje się ustęp nast. „W Radzie Min. pojawił się wniosek o zawarciu sojuszu z Niemcami. Wniosek ten jest sprzeczny z zasadniczymi podstawami polityki Sejmu”. Prezydium Rady Min. stwierdza, że w Radzie Min. nie zjawiał się żaden wniosek o zawarciu sojuszu z Niemcami; dla tego twierdzenie powyższe nie odpowiada prawdzie i wszelkie konkluzje na tem twierdzeniu p. Głabińskiego oparte są bezpodstawowe.

Nota Polski do Stanów Zjednoczonych.

Wobec wiadomości, podawanych w niektórych dziennikach sobotnich i niedzielnych, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych przysłał z niezadowolaniem notę Rządu Polskiego wystosowaną w odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych, Wydział Prasowy Ministerstwa Spr. Zagr. komunikuje, że wiadomości te są najzupełniej bezpodstawne. Nota rządu polskiego została przesłana do Waszyngtonu dopiero w dniu 28 bm. Niepodobieństwem jest zatem, jakiegokolwiek komentowanie jej przed tą datą.

Kapitał angielski na Kaukazie.

Komisja rządu gruzyjskiego opuściła w sobotę Batum celem udania się do Londynu, gdzie odbyć się mają układy, przez które Anglja uzyskać ma ważne ustępstwa handlowe na Kaukazie. Ustępowstwa te obejmują także wydobycie ropy naftowej w Gruzji.

Anglja otrzymała już koncesję na budowę kolei z Batumu do Gruzji. Armeńcy układają się też z angielskimi przedsiębiorcami, celem zbudowania tymże budowy projektowanej kolei do Tebrysu. Przez linję tę utworzonoby krótszą drogę do Persji i Indji.

A gdy poszedł srul na wojnę...

A gdy poszedł Srul na wojnę,
Lamentował tate Jojne,
Rwała włosy mame Sure:
Po co wun nastawia skórę?!
„My neutralni z miasta Łodzi —
„Co te wojsko nas obchodzi?”
Na wojenkę, Stacha brali,
Ojciec z matka go żegnali,
Dać na drogę buty chcieli,
Lecz nie dali, bo nie mieli.
„Idźże synu, bij moskalę —
„Dosiłdziesz się do kaprała!”
A na wojnie świszczą kule,
Lud się ściele niby snopy — — —
Po co mają ginać Srule,
Kiedy są od tego chłopcy?!...
Delikatne zdrowie mamu,
Niech się za nas bija chamy,
Lepiej siedzieć, głupi chłopie,
W prowianturze, niż w okopie.
Żyd Cię sprzeda, kupi on Cie.
Czy to w tyle, czy to na froncie — —
Do ataku pułki idą,
Głnie żołnierz w polu szczerem...
Stach bez nogi inwalida,
Srul — kasowym oficerem!
Chodzi w mieście po ulice
W rogatywkę i w pałasze.
Aż cmokają żydowice:
Sł a git to wojsko — nasze!”

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środe, dnia 1 września.

Idziego opata.

Słońca wschód 5 12, zachód 6 47.

Księżycia wschód 7 38, zachód 8 32.

Gdańsk. Należy zwrócić uwagę na ogłoszenie w dzisiejszej gazecie w sprawie wydawania kart żywnościowych.

Aż do odwołania będą kursować między Gdańskiem i Sopotem następujące pociągi miejscowe:

Pooląg	Nr. 416 z Gdańska o g 8 ⁵⁵ , przyjazd do Sopot 9 ¹⁵				
"	432 z " "	1 ⁵⁰	"	"	1 ¹⁰
"	480 z " "	6 ⁰²	"	"	6 ⁴⁷
"	421 z Sopot	9 ²⁵	"	Gdańska	9 ⁴⁵
"	437 z " "	1 ²⁰	"	"	1 ⁴¹
"	49 z " "	6 ³⁵	"	"	6 ⁵⁵

— Ostatnie deszcze są w związku z burzą, jaka szalała dwa dni na morzu. Statek pasażerski „Grüssgott” kursujący między Gdańskiem i Swinouściem zamiast 16 godzin był 32 godziny

w drodze. Statek przechodził ciężkie chwile, zaobserwano zatonięcie jakiegoś transportowca, krażano koło niego przez 2 godziny, lecz nie można było do niego się zbliżyć i pospieszyć na ratunek tonącej załodze, ponieważ zagrażało to „Grüssgottowi” strzaskaniem. Wszyscy podróżni i prawie cała załoga „Grüssgotta” byli chorzy, lecz cóż to wszystko znaczy wobec tego, że szczęśliwie dojechali do celu podróży.

— W najbliższą niedzielę winniśmy wszyscy pójść na śliczne przedstawienie amatorskie, urządzane na rzecz żołnierza polskiego w Strzelnie przy Promenadzie (Friedrich-Wilhelm Schützenhaus). Już sam cel dobroczynny zachęcić powinien dostatecznie każdego. Jednakże prócz tego piękna muzyka niewątpliwie pociągnie wielu. Kto bowiem zna utwory Adama Wrońskiego, wie, iż melodia jego napisana do „Czartowskiej Ławy” zachwycą wszystkich — tem więcej, iż chóry stawia dwa tutejsze Towarzystwa śpiewacze. Cześć muzyczna objęło Tow. orkiestralne. Efektu świetlane lampy kami elektrycznymi wykona Pomorskie Towarzystwo Instalacyjne, Tow. Akc. Widać więc że usiłowań nie szczędzono i przedstawienie zapowiada się bardzo pięknie. — Ceny i bliższe szczegóły ukazały się w ogłoszeniu, zamieszczonym w dzisiejszym numerze pomiędzy inseratami. — Rodzicom zwracamy uwagę na to, ażeby posłali dzieci na próbę generalną, która odbędzie się w piątek o godz. 5 po poł. Oszczędzą przez to pieniądze, gdyż jak z ogłoszenia wynika, w niedzielę dostęp dla dzieci dozwolony tylko za pełną opłatą jak za dorosłego. Za to na próbę generalną wstęp dla dzieci kosztuje tylko 1 mk., a więc daleko mniej. Dorośli zaś przybędą niewątpliwie licznie w niedzielę, gdyż nikt nie będzie chciał pominąć pięknego przedstawienia. Pamiętajcie o niem wszyscy zachęcajcie do przybycia jeden drugiego. Wszak cel dobroczynny, a przytem i piękna sztuka, śliczna muzyka i przepiękne śpiewy polskie zwabić powinny w niedzielę na salę Strzelniczą każdego, — nawet rodaków zamieszcujących.

— **Zmiana rozkładu jazdy.** Począwszy od 1 września zaszła zmiana w planie jazdy pociągu pospiesznego, kursującego pomiędzy Berlinem i Wystruciem. Pociąg ten wyjeżdża z Berlina o 8,04 i przybywa do Bożegopola o 4,35, wyjazd 4,55, przyjazd do Wejherowa o 5,21, wyjazd o 5,51, przyjazd do Sopotu 6,27, wyjazd o 6,29, przybycie do Gdańska (głównego dworca) o 6,47, wyjazd o 7,02, przybycie do Tczewa 7,43, wyjazd o 8,20, przybycie do Malborka o 8,38, wyjazd o 8,48, przybycie do Królewca o 11,23, wyjazd o 11,38, przybycie do Wystrucia o 1,21.

Swarzewo, w powiecie puckim. Spędziłam na Pomorzu dwa letnie miesiące i pragnę podzielić się swymi wrażeniami z szerszą publicznością. Miejscowość, w której mieszkałam, jest to wioska Swarzewo, nad zatoką Pucką. Wioska mała, ale nadzwyczaj schludna, robiąca miłe wrażenie, gdzie domki kaszubskie mało co różnią się od niejednej wili w okolicy Warszawy. Każdy z gospodarzy ma porządne umeblowanie i pod dostatkiem pościeli, stół najczęściej obfity i smaczny, sami zaś gospodarze bardzo gościnni i serdeczni. Na miejscu jest poczta, do kolejki, która 2 razy dziennie komunikuje się z Puckiem, 10 minut pieszej drogi. Kościółek bardzo ładny, dwóch księży, obaj rozumni patryjoci. Z przyjemnością słuchałam ich kazań. Jest tam czytelnia ludowa, która tegoroczni letnicy cośkolwiek powiększyli i bardzo dobra restauracja. Plaża w tym roku bardzo jeszcze prymitywna, za to widok na zatokę wspaniały, więc łagodził on nam wszelkie braki. Czuliśmy się wszyscy doskonale i z żalem rozstawaliśmy się z miłymi gospodarzami. Pomimo tyloletniej niewolności polski na Pomorzu nie zagał i z przyjemnością słuchaliśmy dzieci, a w święta i dorosłych śpiewających krakowiaki i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Lud bardzo pracowity, pobożny i moralny. Gości z Warszawy było przeszło 50 osób. Wspólnymi siłami, na pamiątkę naszego pierwszego pobytu, postawiliśmy nad morzem krzyż z napisem: „Złączyłeś Boże ziemie, złącz i serca nasze.” — Jedyną ciemną stroną Swarzewa jest panna L. D., z ducha Niemka. Nienawidzi ona wszystko, co polskie, marzy głośno o powrocie Niemców, stara się zaakcentować na każdym kroku swoją narodowość, rozmawiając i śpiewając po niemiecku, a nienawiść swą do Polaków posunęła tak daleko, że napadła na dwoje dzieci letników i pobiła je aż do krwi, korzystając chwilowo z nieobecności matki. Ale też niema osoby, któraby ja tam lubiła i miejscowi mieszkańcy uważają ją wprost jako plagę Swarzewa. Może jednak jaki Niemiec zlituje się i weźmie ją sobie do swego „Vaterlandu”, to wtedy Swarzewo będzie miało tylko dobre strony.

Maria Waldow.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA

Tow.Akc. Oddział Gdański, Gdańsk, Handogasse 85

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Zebr. Tow. Młodzieży żeńskiej w środę 1 września o godz. 7 wieczorem w Ochronie przy Poggenpuhl 11. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Gdańsk. Zebr. „Koła Panien” w środę 1 września o godz. 6 na Junkergasse 2 II.

Wrzeszcz. Zebr. Tow. „Gwiazda” w czwartek 2 września o godz. 7 w lokalu p. Malkowskiego w Kleinhammerpark, ul. Marjańska.

Stary Szotland. Zebr. Tow. Lud. w poniedziałek 6 września o godz. 7 wieczorem na sali parafialnej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Szemud, pow. wejherowski. Zebr. Kółka roln. w niedzielę 5 września o godz. 1-szej po południu w zwykłym lokalu.

Pogódk. Zebr. N. P. R. w niedzielę 5 września zaraz po nabożeństwie na sali p. Twusika. Przybędzie mówca zamiejscowy. Licznv udział pożądanv.

Gdynia. Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Pomorza otwarty dla interesentów dwa razy w tygodniu a mianowicie we wtorki i piatki od godz. 4—6 po poł. w swym lokalu (Gdynia, dom p. Kostnewilnej).

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Na cel dobroczynny!

Czysty dochód przeznaczony na żołnierza polskiego!

Towarzystwo Polek w Gdańsku

urządza

w niedzielę, 5. września 1920
na wielkiej sali Strzelnicy
(Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus)
przy Promenadzie

Przedstawienie amatorskie

Odograną zostanie

Czartowska Ława

Dramat ludowy w 4 aktach J. K. Galasiewicza
z muzyką Adama Wrońskiego

Osoby:

Marek Lubon	Stas	} Sieroty
Kazimierz, jego syn	Zosia	
Szymon Rataniec	Grzes Dyrda, parobek w służbie Wojciecha	} Parobcy
Dominiak Mydtek, jego przybrany syn	Katarzyna, wyrobnica	
Wojciech Cichon	Hanka	} Dziewczęta
Cecylia, jego żona	Marysia	
Tekla, jej pasierbica	Malgosia	
Filip Okraglak	Salusia	
Bartek Wscinbara	Maciek	} Parobcy
Kasper Kloska	Wojtek	
Regina, żona Filipa	Walek	
Melchior Warcholek, pisarz gminy	Michał	

Dziewki — Parobki — Rekruci — Muzykanci.

Muzykę wykona Towarzystwo Orkiestralne

Chóry mieszane staraniem

Towarzystw „Sw. Jadwigi i Moniuszki”

Efekta świetlane wykona

Pomorskie Tow. Instalacyjne, Tow. Akc.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 6 tej
Koniec około 10 i pół.

Ceny miejsc: Krzesła po 25, 20, 15, 10, 7,50, 5,— mk.
Wstęp na salę 3,— mk.

Bilety nabywać można poprzednio w „Gazecie Gdańskiej”
w piątek i sobotę tylko od 10—2 po południu.

Dzieci płać na przedstawieniu połowę ceny.
Za to przybyć mają na próbę generalną w piątek 3 go
września o godz. 5 na wielką salę Strzelniczą.
Wstęp 1,— mk. (2006)

Bracia rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”

HOTEL „DANZIGER HOF”

— dziś —
otwarcie

SALI ROCCOCO

przy

OGRODZIE ZIMOWYM

Doskonała kuchnia. ◀ ▶ Koncert Staffle

W czwartek o 4-tej podwieczorek.

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymałmy świetną przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwem wykonaniu,
sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka
po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki
to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno,
należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Dienstag, den 31. August werden
abgefertigt:

In der Ausgabestelle: die Haushaltungen der Strassen:

Turnhalle der Schule Thornscher Weg 1—15
Schlensengasse:

Mädchensch. Faulgraben: Hohe Seigen

Mädchensch. Weideng. 61: Langgarten 61—90

Schidlitz, Mädchenschule Weinbergstrasse 1—20

Bektoweg:

Knabensch. Baumgart- Haustor

schegasse, Eingang Kehr- Heil. Geistgasse 1—40

wiedergasse:

Rechstädt. Mittelschule Holzgasse 1—20

Gertrudengasse:

Mädchensch. Langfuhr Jäschkentalerweg 36—48

Bahnhofstrasse:

Knabenschule Langfuhr Kronprinzenweg

Bahnhofstrasse: Lindenstrasse

Neufahrwasser, Mädchen- Festungsstrasse

schule Sasperstrasse: Ruderstrasse

Schankenstrasse

Die alten Nahrungshauptkarten mit Marken-

bogen, sowie die Ausweise sind vorzulegen.

Die Dienstanstände sind von 8—2 Uhr.

Danzig, den 30. August 1920. (2000)

Der Magistrat.

Poszukuję od zaraz lub później do mojego

interesu branży żelaznej

młodego człowieka,

wolnego od wojska, na pensję, mieszkanie i sto-
wanie. Oferty wraz z odpisami świadectw oraz po-
daniem wysokości wynagrodzenia należy kierować:

D. SIELMANN Kartuzy (1982)

Mam polecenie regulowania stosunków
założonego przy Rennerstr. 11

Universal Reisebüro.

O ile są pretensje, proszę się zgł. do mnie

ŁANCOWSKI, Notariusz,

Biuro: Hundegasse 19, naprzeciw poczty.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i
uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko
po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskie.

W. Böttcher

Piła dawniej Toruń

założone w roku 1871.

Ocieplenie i spedycja
z Niemiec i do Niemiec

Wszelkie papiery dotyczące
se i wywozu zostaną do-
starczone takas, (1781)

Bona

lub

panienka

z dobrym wychowaniem do
dwójga dzieci, 5 i 7 lat,
od zaraz potrzebna (2007)

BULIŃSKA

Kaschubischer Markt 1 b I.

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdańsku, Jopongasse nr. 47.

TELEFON 1956. Poczta konto czekowe 943

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na de-
godnych warunkach i udziela pożyczki na hipo-
teki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachun-
ki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe.
Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów
wartościowych. Inkasujemy weksle i czek. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. :-

Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Urządzenie sklepowe.

Kompletne, dobrze zachowanego domu towarowego w
Tczewie, odpowiednie i dla innej branży, stoły, kontu-
ary, szklane szafy itd. zaraz korzystnie do sprzedania.
Reflektanci zechcą się zgłaszać do A. GBAFFA
GDAŃSK—WRZESZCZ, Marienstrasse 21. (2008)

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej”
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

Die Erd- Maurer- und Zimmerarbeiten
für den Einbau von 16 Wohnungen
im Mannschaftshaus I der
Telegraphenkaserne Langfuhr

sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.
Angebote sind verschlossen und mit ent-
sprechender Aufschrift versehen bis

**Montag, den 6. Dezember 1920,
vorm. 9 Uhr**

in dem städt. Hochbaubüro, Eisenbahndirektions-
gebäude, Zimmer 430 einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der städt. Hochbau-
geschäftsstelle im Rathaus in der Langgasse,
Zimmer 32, zur Einsicht aus und können auch gegen
Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen
werden. (2001)

Danzig, den 28. August 1920.

Der Magistrat.